

Zmiany klimatu na Ziemi to efekt przebiegunowania

30 stycznia 2014

Pole magnetyczne Ziemi to bardzo ważna część otaczającej nas natury. Bez niego nasza planeta byłaby ciągle pod ostrzałem wiatru słonecznego. To pole ochronne rozciąga się na tysiące kilometrów w przestrzeń kosmiczną, a sam magnetyzm wpływa na wszystkie organizmy żywe warunkując na przykład tak istotne zachowania jak migracje zwierząt. Jednak, to pole w ciągu ostatnich 200 lat osłabiło się o 15% i niektórzy naukowcy twierdzą, że może to być znak nadchodzącego przebiegunowania.

Eksperci uważają, że ta rewolucyjna zmiana nie jest daleko, ale trudno dokładnie określić, kiedy może się to zdarzyć. Jeśli do tego dojdzie nastąpią istotne zmiany na Ziemi. Przede wszystkim planeta będzie zdecydowanie bardziej narażona na wiatr słoneczny, który może łatwo zniszczyć warstwę ozonową. Może to być katastrofalne dla ludzkości, ponieważ prawie na pewno radykalnie zmieni się klimat i zwiększy się liczba przypadków nowotworów u ludzi.

Przebiegunowanie spowoduje, że klimat na Ziemi zmieni się drastycznie. Naukowcy z Danii uważają, że globalne ocieplenie jest bezpośrednio związana ze zmianami pola magnetycznego, a nie z emisjami CO₂. Według ich badań, Ziemia przeżywała dotychczas naturalny okres niskiego zachmurzenia z powodu mniejszej ilości promieni kosmicznych penetrujących naszą atmosferę.

Według nich poziom promieniowania docierającego do powierzchni nieuchronnie wzrośnie. Według niektórych szacunków, wielkość promieniowania kosmicznego na Ziemi może wzrosnąć nawet kilkukrotnie, powodując wzrost zachorowań na choroby onkologiczne o kilkadziesiąt procent. Czy ostatnia epidemia raka jaką widzimy dookoła nas może mieć z tym jakiś związek?

Magnetosfera odchyła naładowane cząstki wiatru słonecznego i promieniowania kosmicznego, które nie mogą przekroczyć linii pola magnetycznego i są odchylane od ich pierwotnego obszaru oddziaływania, omijając Ziemię. Naukowcy przewidują, że gdyby doszło do przebiegunowania nastąpi okresowy jej zanik, co z kolei spowoduje, że każdego roku setki tysięcy ludzi umrze z powodu wzrostu poziomu promieniowania kosmicznego.

Nie usłyszysz się o tym w mediach głównego nurtu, bo rządzący nami nie chcą wzbudzać paniki, ale fakt, że kolejne agencje kosmiczne wysyłają sondy kosmiczne dedykowane badaniu problemu zanikającej magnetosfery to nie przypadek, to wyraz obawy o to, co może się stać i chęci zrozumienia zachodzących procesów.

W samym tylko listopadzie 2013 uruchomiono trzy statki kosmiczne, których celem jest ustalenie tego, w jaki sposób ewoluuje pole magnetyczne Ziemi. Niektóre z tych misji kosmicznych mają za zadanie wykonanie szczegółowych map współczesnego pola magnetycznego Ziemi. Trudno uwierzyć, że ten cały ruch w kosmosie to tylko efekt ciekawości naukowej. Zwykli zjadacze chleba i tak nie rozumieją tego, co się wokół nich dzieje, więc lepiej ich nie informować, albo powiedzieć, że zmiany wokół nich można odwrócić opodatkowując ich. Prawda może być jednak inna i stąd ta nerwowość na orbicie okołoziemskiej.

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)